



Sygn. akt II USKP 213/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romuald Dalewski (przewodniczący)

SSN Robert Stefanicki

SSN Renata Żywicka (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania C. Sp. z o.o. w W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w Warszawie
z udziałem zainteresowanych A. B., Ł. B., G. F., P. G., M. K., P. K., J. Ł., P.T., M. S.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym i podstawę wymiaru składek,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 25 października 2022 r.,
skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 8 grudnia 2020 r., sygn. akt III AUa 354/19,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania i
orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Decyzjami z dnia 5 stycznia 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Warszawie stwierdził, że: M. S. (w okresie od 1 maja 2012 r. do 31 lipca 2012 r.), P. T. (w okresie od 15 maja 2012 r. do 31 sierpnia 2012 r.), J. Ł. (w okresie od 9 maja 2011 r. do 31 maja 2011 r.), P. K. (w okresie od 5 listopada 2012 r. do 30 listopada 2012 r.), M. K. (w okresie od 01 lutego 2012 r. do 26 czerwca 2012 r.), P. G. (w okresie od 28 marca 2011 r. do 31 sierpnia 2012 r. od 3 września 2012 r. od 31 października 2012 r., od 2 listopada 2012 r. do 30 listopada 2012 r.), G. F. (w okresie od 30 kwietnia 2012 r. do 31 lipca 2012 r.), Ł. B. (w okresie od 2 kwietnia 2012 r. do 29 czerwca 2012 r.) i A. B. (w okresie od 26 listopada 2012 r. do 28 lutego 2013 r.) podlegali obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu wykonywania pracy na podstawie umów o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy o zleceniu na rzecz płatnika składek C. sp. z o.o. z siedzibą w W.. Jednocześnie organ rentowy ustalił w każdej z tych decyzji podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne z tytułu wykonywania umów zlecenia.

Odwołania od powyższych decyzji, analogiczne w treści, złożył płatnik – C. Sp. z o.o. w W., który wskazał, że spółka prowadzi działalność w branży informatycznej. W ramach swojej działalności realizuje różne projekty, których wykonanie każdorazowo zleca wykonawcom dysponującym odpowiednią, specjalistyczną wiedzą i umiejętnościami niezbędnymi do opracowania dzieła, przyjmującego postać programu komputerowego. Na podstawie umów zawartych z C. Sp. z o.o. zainteresowani zobowiązani byli do wykonania określonego dzieła w postaci scenariuszy tekstowych. W ocenie Spółki, niezrozumienie istoty pracy programisty i utożsamienie jej z wykonywaniem powtarzalnych, odtwórczych czynności jest niewątpliwie głównym źródłem nieporozumień wynikających na tle właściwego zakwalifikowania spornej umowy. U podstaw ochrony, jaką w Polsce objęte są programy komputerowe na gruncie ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych leży fundamentalne stwierdzenie, że każdy program komputerowy stanowi dające się wyodrębnić dobro prawne. Przepisy dotyczące programów komputerowych zawarte w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych są implementacją dyrektywy 91/250/EWG z dnia 14 maja 1991 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie połączył sprawy ze wszystkich 9 odwołań płatnika do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia i prowadził pod sygnaturą XIV U 939/17.

Wyrokiem z dnia 3 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie XIV Wydział Ubezpieczeń Sąd Okręgowy w Warszawie XIV Wydział Ubezpieczeń Społecznych: 1. zmienił zaskarżoną decyzję z dnia 5 stycznia 2015 r. w ten sposób, że A. B. w okresie od 26 listopada 2012 r. do 28 lutego 2013 r. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy o świadczenie usług na rzecz płatnika składek C. Sp. z o.o. w W.; 2. zmienił zaskarżoną decyzję z dnia 5 stycznia 2015 r. w ten sposób, że Ł. B. w okresie od 2 kwietnia 2012 r. do 29 czerwca 2012 r. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy o świadczenie usług na rzecz płatnika składek C. Sp. z o.o. w W.; 3. zmienił zaskarżoną decyzję z dnia 5 stycznia 2015 r. w ten sposób, że G. F. w okresie od 30 kwietnia 2012 r. do 31 lipca 2012 r. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy o świadczenie usług na rzecz płatnika składek C. Sp. z o.o. w W.; 4. zmienił zaskarżoną decyzję z dnia 5 stycznia 2015 r. w ten sposób, że P. G. w okresie od 28 marca 2011 r. do 31 sierpnia 2012 r. i od 3 września 2012 r. do 31 października 2012 r. oraz od 2 listopada 2012 r. do 30 listopada 2012 r. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy o świadczenie usług na rzecz płatnika składek C. Sp. z o.o. w W.; 5. zmienił zaskarżoną decyzję z dnia 5 stycznia 2015 r. w ten sposób, że M. K. w okresie od 1 lutego 2012 r. do 26 czerwca 2012 r. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy o świadczenie usług na rzecz płatnika składek C. Sp. z o.o. w W.; 6. zmienił zaskarżoną decyzję z dnia 5 stycznia 2015 r. w ten sposób, że P. K. w okresie od 5 listopada 2012 r. do 30 listopada 2012 r. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy o świadczenie usług na rzecz płatnika składek C. Sp. z o.o. w W.; 7. zmienił zaskarżoną decyzję z dnia 5 stycznia 2015 r.

w ten sposób, że J. Ł. w okresie od 9 maja 2011 r. do 31 maja 2011 r. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy o świadczenie usług na rzecz płatnika składek C. Sp. z o.o. w W.; 8. zmienił zaskarżoną decyzję z dnia 5 stycznia 2015 r. w ten sposób, że P. T. w okresie od 15 maja 2012 r. do 31 sierpnia 2012 r. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy świadczenie usług na rzecz płatnika składek C. Sp. z o.o. w W.; 9. zmienił zaskarżoną decyzję z dnia 5 stycznia 2015 r. w ten sposób, że M. S. w okresie od 1 maja 2012 r. do 31 lipca 2012 r. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy o świadczenie usług na rzecz płatnika składek C. Sp. z o.o. w W..

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i wnioskach:

C. Sp. z o.o. z siedzibą w W. zarejestrowana jest w Krajowym Rejestrze Sądowym pod numerem KRS [...] od dnia 8 maja 2009 r. Do zakresu działalności spółki należy szeroko rozumiana działalność informatyczna, tj. naprawa i konserwacja maszyn, sprzedaż hurtowa detaliczna sprzętu komputerowego, elektronicznego, telekomunikacyjnego, działalność wydawnicza w zakresie gier komputerowych i pozostałego oprogramowania, doradztwo w zakresie informatyki, hosting, działalność portali internetowych itp.

W dniach 6 lutego 2014 r., 11 lutego 2014 r., 13 lutego 2014 r., 17 lutego 2014 r., 19 lutego 2014 r., 24 lutego 2014 r., 2 września 2014 r. i 4 września 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przeprowadził kontrolę u płatnika składek – C. Sp. z o.o. w W., której przedmiotem było m.in. sprawdzenie prawidłowości i rzetelności obliczania składek na ubezpieczenia społeczne pracowników, ustalanie uprawnień do świadczeń z ubezpieczeń społecznych i wypłacanie tych świadczeń oraz dokonywanie rozliczeń z tego tytułu, prawidłowość i terminowość opracowywania wniosków o świadczenia emerytalne i rentowe, wystawianie zaświadczeń lub zgłaszanie danych dla celów ubezpieczeń społecznych. W toku kontroli ustalono, że w dniu 30 kwietnia 2012 r. D. P. zawarł w imieniu C. System umowy o dzieło: z M. S. umowę z dnia 1 maja 2012 r. za wynagrodzeniem 6.000 zł

netto, której przedmiotem było wykonanie scenariuszy tekstowych, z P. T. umowy: z dnia 4 maja 2012 r. za wynagrodzeniem 6.000 zł netto, z dnia 4 sierpnia 2012 r. za wynagrodzeniem 1.000 zł netto, których przedmiotem było stworzenie scenariuszy tekstowych, z J. Ł. umowę z dnia 9 maja 2011 r. za wynagrodzeniem 2.833 zł netto, której przedmiotem były prace programistyczne, z P. K. umowę z dnia 1 listopada 2012 r. za wynagrodzeniem 6.000 zł netto, której przedmiotem było pisanie programów komputerowych, rozwój systemu *docusafe*, prace analityczne, prace projektowe, z M. K. umowy: z dnia 1 lutego 2012 r. za wynagrodzeniem 5.460 zł, z dnia 3 maja 2012 r. za wynagrodzeniem 1.820 zł netto, z dnia 3 czerwca 2012 r. za wynagrodzeniem 1.820 zł netto, których przedmiotem było usunięcie wskazanych błędów w systemie dla A., z P. G. umowy: z dnia 28 marca 2011 r. za wynagrodzeniem 6.000 zł netto, której przedmiotem były prace programistyczne, przygotowawcze, z dnia 1 lipca 2011 r. za wynagrodzeniem 4.000 zł, której przedmiotem były prace programistyczne, z dnia 1 września 2011 r. za wynagrodzeniem 14.400 zł netto, której przedmiotem były prace programistyczne, z dnia 1 marca 2012 r. za wynagrodzeniem 14.400,00 zł, z dnia 3 września 2012 r. za wynagrodzeniem 4.800 zł netto, z dnia 1 listopada 2012 r. za wynagrodzeniem 2.400 zł netto oraz z dnia 2 listopada 2012 r. za wynagrodzeniem 1.200 zł netto, których przedmiotem było przygotowanie dokumentacji systemowej, z G. F. umowy: z dnia 30 kwietnia 2012 r. za wynagrodzeniem 1.200 zł netto, której przedmiotem było stworzenie scenariuszy tekstowych, z dnia 1 czerwca 2012 r. za wynagrodzeniem 2.400 zł netto, której przedmiotem było usunięcie błędów zgłoszonych do projektu „A.”, z Ł. B. umowy; z dnia 3 kwietnia 2012 r. za wynagrodzeniem 2.400 zł netto, z dnia 1 maja 2012 r. za wynagrodzeniem 4.800 zł netto, których przedmiotem było usunięcie błędów programistycznych, z A. B. umowę z dnia 26 listopada 2012 r. za wynagrodzeniem 4.857 zł netto, której przedmiotem było wykonanie scenariuszy tekstowych.

Przedstawione umowy zawierały załączniki dotyczące przeniesienia praw autorskich. Zgodnie z § 1 pkt 1 załącznika: Twórca jest autorem dzieła wynikającego z ww. umowy o dzieło. Pkt 2 mówi, że Twórca oświadcza, że dzieło zostało wykonane osobiście. Natomiast § 2 załącznika wskazuje, iż Twórca przenosi na Nabywcę całość praw majątkowych do dzieła wymienionego w § 1

pkt 1, a Nabywca ma prawo dalszej odsprzedaży dzieła w zakresie nabytych praw majątkowych bez zgody Twórcy. Wszyscy zainteresowani podpisali takie załączniki do umów. Na podstawie ww. umów o dzieło zainteresowani wykonywali projekty scenariuszy tekstowych.

M. S. wykonał Scenariusz Tekstowy - [...] oraz Scenariusz Tekstowy - [...]1 przygotowane dla T. S.A. Z dokumentów wynika, iż pozostali zainteresowani wykonywali analogiczne czynności. Płatnik składek nie zgłosił zainteresowanych do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i obowiązkowego ubezpieczenia zdrowotnego, z tytułu zawartych ww. wyżej umów i nie naliczył składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne we wskazanych okresach. W toku kontroli E. K. wyjaśniła, że do zadań osób, z którymi spółka zawarła umowy o dzieło należało usunięcie podstawowych błędów w systemie B., tzn. dokonanie modyfikacji lub stworzenie nowych części kodu oprogramowania, aby program poprawnie realizował funkcje oraz stworzenie oprogramowania, które pozwala na realizację funkcji oprogramowania o nazwie „kanały email”. Nazwa parametryzacja została tu użyta jako pewien skrót myślowy, jednak z charakteru pracy wynika, iż jest to stworzenie nowego kodu programu.

Na rozprawie w dniu 22 maja 2015 roku pełnomocnik odwołującej spółki podniosła, iż przedmiotem umów było wykonywanie prac programistycznych, polegających na stworzeniu scenariuszy tekstowych, programów w celu znalezienia błędów w systemie, bądź prac polegających na rozwoju systemu. Wynikiem każdej z tych prac jest kod źródłowy i materiał projektowy posiadający określone cechy i podlegający weryfikacji przez fachowców. Umowy zatem zawierają sprawdzalny rezultat w postaci kodu, co jest istotą umowy o dzieło. Nadto wypłata wynagrodzenia zależy od terminowego i należytego wykonania dzieła przez wykonawcę, jest ono sprawdzane także pod względem jakości wykonania. Pełnomocnik wskazała, że strony z góry określiły rezultat umowy, a na wykonawcy spoczywała odpowiedzialność za prawidłowe wykonanie umowy, nadto wykonawcy każdorazowo przenosili prawa autorskie do wykonanego dzieła na spółkę.

Sąd Okręgowy wskazał, iż spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do kwalifikacji prawnej umów podpisanych pomiędzy C. Sp. z o.o., a zainteresowanymi. Poza sporem był natomiast cały stan faktyczny, gdyż żadna ze stron go nie

kwestionowała. Sąd zatem rozważył charakter umów podpisanych pomiędzy odwołującą się spółką, a zainteresowanymi, abstrahując od nadanych im tytułów. W praktyce zatem zbadać należało, jaki był rzeczywisty zamiar stron, co strony chciały uzyskać i czy rzeczywiście w istocie zawarto umowy o dzieło zgodnie z ich nazwą. Sąd Okręgowy stwierdził, że „po poczynieniu wskazanych wyżej ustaleń faktycznych, w ocenie Sądu Okręgowego strony w istocie zawarły umowy o dzieło. Sporne umowy w ocenie Sądu można zakwalifikować zgodnie z ich nazwą, gdyż elementy faktycznie występujące w praktyce wykonywania tych umów - czyli rzeczywista treść stosunku prawnego łączącego strony, wskazują, że były to *de facto* umowy o dzieło”. Ugruntowane i bezdyskusyjne jest stanowisko, że o tym jak w razie sporu zakwalifikować należy daną umowę decydować powinna nie tyle jej formalna treść, lecz raczej rzeczywisty zamiar stron ustalany na podstawie tego, co w istocie strony chciały uzyskać, zawierając tego rodzaju umowę. Tym samym, same formalne zapisy umowy, a w szczególności jej nazwa, wcale nie podważają możliwości zbadania czy w rzeczywistości strony wiąże umowa o takiej nazwie, czy też umowa o innym charakterze. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są: osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej „zleceniobiorcami”, oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4.

Umowa o dzieło nie stanowi tytułu do objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi. Jedynie, gdy jest ona zawarta z własnym pracodawcą lub jest wykonywana na jego rzecz wykonawca dzieła podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, co jednak nie miało miejsca w przedmiotowej sprawie.

Stosownie do treści art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny, jak i

niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu. Zgodnie zaś z art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Przedmiotem tej umowy jest dokonanie określonej czynności faktycznej, która nie musi prowadzić do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu. Stosownie do treści art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Oznacza to, że w przypadku niemożności uznania danej umowy za umowę o dzieło (brak koniecznych elementów takiej umowy), nawet jeśli nie da się jej zakwalifikować jako umowy zlecenia, to należy uznać ją za umowę nienazwaną, do której należy zastosować przepisy o umowie zlecenia. Istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Umowa taka jest bez wątpienia umową rezultatu, co odróżnia ją od umowy zlecenia (art. 734 i następne k.c.) oraz od umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.). Z kolei umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu, co nie oznacza jeszcze, że w ramach takiej umowy rezultat nie może zostać osiągnięty (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20 sierpnia 2013 r., sygn. III AUa 182/13). Wobec różnych cech charakterystycznych wykonywania zatrudnienia na podstawie umowy o świadczenie usług i umowy o dzieło, dla oceny rodzaju stosunku prawnego decydujące jest ustalenie, które z tych cech mają charakter przeważający (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 czerwca 2013 r., sygn. III AUa 1554/12).

O tym, czy zainteresowani wykonują dane czynności na podstawie umowy o świadczenie usług czy - umowy o dzieło, decyduje charakter łączącego strony stosunku i treść umowy, a nie jej nazwa. O wyborze rodzaju podstawy prawnej zatrudnienia decydują zainteresowane strony (art. 3531 k.c. w zw. z art. 300 k.p.), kierując się przede wszystkim przesłanką sposobu jego realizacji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 r., I PKN 594/99). Od umowy o świadczenie usług umowę o dzieło odróżnia konieczność jej sfinalizowania w każdym wypadku konkretnym i sprawdzalnym rezultatem. Nadto umowa o dzieło musi charakteryzować się samoistością. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia

27 marca 2013 r. (I CSK 403/12) umowa o dzieło, będąca umową rezultatu, różni się od umów starannego działania koniecznością osiągnięcia oznaczonego rezultatu ludzkiej pracy, który musi mieć charakter samoistny i musi być ucieleśniony, a więc przybrać określoną postać w świecie zjawisk zewnętrznych. Odnosząc powyższe rozważania do stanu niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy uznał, że przedstawione przez odwołującą się Spółkę scenariusze tekstowe oraz kody źródłowe i wynikowe mają charakter samoistny i są właśnie takim rezultatem pracy programistów w świecie zjawisk zewnętrznych. Odwołująca się wyjaśniła, że scenariusz testowy, znany również pod nazwą Specyfikacja Procedury Testowej, to dokument określający ciąg akcji umożliwiający wykonanie testu. Jest on podstawowym narzędziem weryfikacji czy oprogramowanie działa prawidłowo i zgodnie ze specyfikacją. Scenariusze testowe swoją formą przypominają rozpisane do postaci scenariuszy przypadki użycia aplikacji, zaś wyniki prac nad scenariuszem testowym przyjmują postać kodu. Nadto o tym, iż w wyniku prac programistycznych powstają określone dzieła świadczą przepisy prawa autorskiego. Wskazać należy, że włączenie oryginalnego utworu (np. tekstu) do programu, który cechy takiej nie posiada, powoduje, że element ten zyskuje cechy programu. Twórcą utworu może być wyłącznie osoba fizyczna, która osobiście stworzyła dane dzieło. Co istotne, utwór musi być rezultatem zrealizowania pewnej, twórczej koncepcji, wynikiem działalności o charakterze kreatywnym, a więc nie może ograniczać się jedynie do czynności o charakterze czysto technicznym. Spółka wskazała, iż w przypadku programów komputerowych najważniejsze znaczenie ma twórcze podejście do rozwiązania danego problemu, które wyraża się w stworzonych rozwiązaniach programistycznych. C. Sp. z o.o. wskazała, iż program komputerowy, jako przedmiot prawa autorskiego zaliczany jest do dzieł literackich wyrażonych słowem, symbolami matematycznymi lub znakami graficznymi. Tak rozumiany program komputerowy podlega ochronie w ramach prawa autorskiego, jeżeli jest utrwalonym przejawem działalności ludzkiej, spełniającym przesłanki indywidualności i oryginalności. W ocenie Sądu Okręgowego, fakt, iż program komputerowy jest przedmiotem prawa autorskiego świadczy o tym, iż w istocie mamy do czynienia z dziełem w rozumieniu Kodeksu cywilnego. Rezultat pracy zainteresowanych był zdaniem Sądu twórczy i indywidualny. Jego postać nie była

ściśle zdeterminowana przez wymogi techniczne, nie stanowiła jedynego optymalnego rozwiązania problemu, a zatem spełniała wymogi by stać się przedmiotem ochrony prawa autorskiego. Właśnie dlatego strony w załącznikach do zawieranych umów przenosiły prawa autorskie do powstałego dzieła na nabywcę jaką był C. Sp. z o.o.

Sąd Okręgowy podzielił pogląd, iż z uwagi na przyjęty model ochrony wszystkie programy komputerowe traktowane powinny być jako utwory w rozumieniu prawa autorskiego, jeśli tylko spełniają przesłanki tej ochrony. Sporne umowy zawierają oznaczony z góry przedmiot umowy, znany stronom na etapie ich zawierania, co również potwierdza, iż strony zawarły umowę o dzieło. To wykonanie dzieła, a nie czynności zmierzające do jego wykonania, przesądza o tym, czy daną umowę klasyfikuje się jako umowę osiągnięcia określonego rezultatu, czyli umowę o dzieło. W niniejszej sprawie wszystkie podejmowane przez zainteresowanych czynności zmierzały do osiągnięcia rezultatu określonego w podpisanych umowach. Rezultat umowy podlegał sprawdzeniu przez Spółkę, o czym świadczą postanowienia umowne uzależniające wypłatę wynagrodzenia od terminowego i należytego wykonania dzieła przez wykonawcę. Zatem sprzeczne z prawdą jest twierdzenie organu, iż postanowienia umowy nie zawierają wymogu weryfikacji rzekomych dzieł jako warunku wypłaty wynagrodzenia. Podsumowując końcowym rezultatem działań wykonawcy umowy o dzieło było stworzenie określonego indywidualnie dzieła w postaci kodu, a zatem dzieła o charakterze niematerialnym. Nie ulega wątpliwości, iż w wyniku realizacji umowy powstawał utwór w rozumieniu przepisów o ustawie z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Zgodnie z art. 1 pkt 1 tej ustawy przedmiotem prawa autorskiego (utworem) jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia. Ponadto nienależyte wykonanie umowy, tj. opracowanie scenariuszy testowych niespełniających zastrzeżonych właściwości obciążało wykonawcę, któremu Spółka z tej przyczyny mogła, zgodnie z postanowieniami umownymi, odmówić wypłaty całości lub części wynagrodzenia.

Sąd Okręgowy podzielił pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2012 r., sygn. II UK 187/11, że wykonanie dzieła najczęściej

przybiera postać wytworzenia rzeczy, czy też dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Wykonanie dzieła może więc polegać również na dokonaniu zmian w rzeczy już istniejącej, jej naprawieniu, przerobieniu lub uzupełnieniu albo na rozbudowie rzeczy, połączeniu z innymi rzeczami, dodaniu części składowych lub przynależności. Sąd Okręgowy wziął pod uwagę również wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 czerwca 2013 r., sygn. akt III AUa 1554/12, że powstałe w praktyce obrotu umowy mogą łączyć w sobie wskazane elementy charakterystyczne dla umowy zlecenia i umowy o dzieło, a w takim przypadku o tym, jaki jest to stosunek prawny decydują cechy przeważające. Słuszny w ocenie Sądu Okręgowego jest również wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 28 stycznia 2014 r., gdzie Sąd stwierdził, że w każdym przypadku, gdy realizacja umowy wskazuje na wielość rodzajową umów, gdy wyczerpuje w pewnym stopniu elementy umowy o dzieło, o świadczenie usług, a nawet o pracę, rozstrzygająca powinna być nazwa jaką strony nadały umowie, ponieważ jest ona wyrazem woli stron, a w takich przypadkach decydujące powinny być: wola stron, w myśl art. 65 § 2 k.c. oraz poszanowanie zasady swobody zawierania umów, w myśl art. 353 k.c. Skoro bowiem strony obie strony mając świadomość praw i obowiązków wynikających z różnych typów stosunków prawnych zdecydowały się na zawarcie umowy o dzieło i realizowały ją zgodnie z cechami charakterystycznymi dla tego stosunku, dopóki zachowanie to nie jest rażąco sprzeczne z zasadami współżycia społecznego organ rentowy nie powinien kwestionować woli stron. Należy zauważyć, iż brak opłacenia składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne skutkuje jednocześnie brakiem możliwości wypłaty świadczeń z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a zatem argument organu rentowego, iż w ten sposób odwołująca spółka chciała zatrudnić pracowników mniejszym kosztem jest nietrafny. Z tych wszystkich względów. Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. orzekł jak w wyroku.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie XIV Wydział Ubezpieczeń Społecznych z dnia 3 czerwca 2015 r. zaskarżył w całości apelacją organ rentowy. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie prawa materialnego, w szczególności: art. 627 k.c. i art. 734 k.c. przez błędną wykładnię uznającą, że wykonywanie przez zainteresowanych czynności zleconych spornymi umowami w każdym przypadku

doprowadziło do powstania rezultatu wymaganego dla umowy o dzieło, podczas gdy prawidłowa wykładnia i zastosowanie tych przepisów wskazuje, że zainteresowani wykonywali umowy o świadczenie usług w rozumieniu art. 750 k.c.; art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych przez nieobjęcie zainteresowanych ubezpieczeniami społecznymi we wskazanych w decyzjach okresach z tytułu wykonywania pracy na podstawie umów nazwanych umowami o dzieło, pomimo że w istocie umowy te spełniały znamiona umów o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy dotyczące umowy zlecenia i dochód osiągany z tego tytułu wlicza się do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne. Organ rentowy podniósł, że ocena prawna charakteru umów łączących odwołującego z zainteresowanymi dokonana w zaskarżonym wyroku jest nieprawidłowa. Wskazał, że płatnik składek zawarł ze wskazanymi w decyzjach zainteresowanymi umowy nazwane „umowami o dzieło”, których przedmiotem było wykonywanie różnych prac polegających na: wykonaniu scenariuszy testowych, usunięciu błędów w systemie dla A., usunięciu podstawowych błędów w systemie B., usunięciu błędów zgłoszonych do projektu "A.", pisaniu programów komputerowych, rozwoju systemu D., przygotowaniu dokumentacji systemowej, napisaniu instrukcji oraz zweryfikowaniu działań na potrzeby systemu D. oraz na wykonaniu prac analitycznych, prac projektowych, prac programistycznych i przygotowawczych. Niektóre z tych umów polegały na długookresowym zatrudnieniu i powtarzalnym wykonywaniu czynności związanych z bieżącą działalnością firmy. Postępowanie dowodowe przeprowadzone przez Sąd nie usunęło istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy wątpliwości, jaki w rzeczywistości był zakres i sposób realizacji przedmiotowych umów. Dołączone przez odwołującego się jako dowody wykonania dzieła scenariusze testowe - [...] czy zestaw testów-[...] przedstawiają wskazany przez wykonawcę umowy ciąg czynności (typu: administrator/użytkownik przechodzi do zakładki..., dwukrotnie klika w wpisuje nazwę ..., wypełnia pola...) niezbędnych do osiągnięcia jakiegoś celu (np. obsługa przesyłek masowych, praca na szablonach, pobieranie plików danych, tworzenie historii klienta), ale nie zawierają w sobie zindywidualizowanego rezultatu w rozumieniu kodeksu cywilnego bądź ustawy o prawach autorskich. Umowy ukrywały świadczenie pracy z

zachowaniem staranności, a ich istotą było wykonywanie określonych czynności, a nie wykonanie dzieła albowiem w wyniku czynności realizowanych przez ubezpieczonych nie powstawały indywidualnie oznaczone dzieła a wynagrodzenie należne było za wykonanie określonych czynności zgodnych z przedmiotem umów. Organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołań, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Płatnik C. Sp. z o.o. z siedzibą w W. w odpowiedzi na apelację wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W ocenie odwołującego się płatnika, Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że umowy, w ramach których zainteresowani wykonywali na rzecz Spółki czynności, były umowami o dzieło. Umowy zawierane z zainteresowanymi różniły się między sobą okresem trwania, a zróżnicowanie to wynikało ze specyfiki, stopnia skomplikowania i złożoności sprawy, w którą byli zaangażowani. Jednakże dłuższy okres trwania umowy nie może z całą pewnością utożsamiany z „długookresowym zatrudnieniem” a tym bardziej „powtarzalnym wykonywaniem czynności”. Zdarzało się, że z zainteresowanymi zawierano więcej niż jedną umowę, lecz każda z nich dotyczyła wykonania sprecyzowanego w umowie produktu, oznaczonego dzieła. Intencją Spółki było zlecenie wykonania określonych projektów osobom dysponującym odpowiednią, specjalistyczną wiedzą, (odp. na apelację: 140-144 a.s.).

Wyrokiem z dnia 24 marca 2017 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie XIV Wydział Ubezpieczeń Społecznych z dnia 3 czerwca 2015 r. do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie zważył, że apelacja jest uzasadniona jedynie w zakresie w jakim prowadzi do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Wydanie wyroku w niniejszej sprawie wymaga bowiem przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd Apelacyjny zauważył,

że Sąd I instancji połączył do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia dziewięć spraw, których przedmiotem są odwołania płatnika od dziewięciu różnych decyzji, dotyczących dziewięciu różnych ubezpieczonych, z których każdy wykonywał co najmniej jedną umowę nazwaną „umową o dzieło” (prawdopodobnie wykonywał umowę samodzielnie, ale brak w tym zakresie ustaleń). Bezsporne jest, że umowy o dzieło, które stały się przedmiotem kontroli ZUS i w konsekwencji - podstawą wydania dziewięciu odrębnych zaskarżonych decyzji, zostały zawarte przez jednego płatnika ale dotyczą wykonania różnych prac/zadań - co wynika z ogólnikowo określonego w nich przedmiotu - w różnym czasie, przez różnych wykonawców. W tym stanie sprawy, z uwagi na przedmiot zaskarżonych decyzji i zakres odwołania, w postępowaniu odwoławczym koniecznym było przeprowadzenie właściwego postępowania dowodowego w celu dokonania niezbędnych ustaleń faktycznych, w szczególności wobec skromnego materiału dowodowego znajdującego się w aktach kontroli ZUS złożonych do akt sądowych, który sam nie pozwalał na dokonanie właściwych ustaleń faktycznych w istotnych kwestiach.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, z uwagi na przedmiot zaskarżonych decyzji i zakres ich zaskarżenia, konieczne było ustalenie: okoliczności zawarcia spornych umów o dzieło z zainteresowanymi, jaki był ich skonkretyzowany-rzeczywisty przedmiot (pracy/dzieła) do wykonania, w jaki sposób zainteresowani wykonywali sporne umowy (okres, miejsce, metoda), jaki był skonkretyzowany końcowy rezultat wykonywanych przez nich prac/zadań w ramach każdej ze spornych umów, w jaki sposób zainteresowani rozliczyli się z wykonania każdej spornej umowy oraz czy i kiedy płatnik dokonał wypłaty na ich rzecz ustalonego wynagrodzenia. Sąd I nie dokonał przedmiotowych ustaleń faktycznych. Ponadto nie przeprowadził żadnych dowodów, które pozwoliłyby na dokonanie tych ustaleń. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli instancyjnej z powodu braku jakichkolwiek istotnych, z uwagi na przedmiot sprawy, ustaleń faktycznych odnoszących się konkretnie do każdego z zainteresowanych (umów o dzieło z nimi zawartych), pozwalających na dokonanie subsumpcji, a dokonanie tych ustaleń przez Sąd II instancji jest niemożliwe wobec nieprzeprowadzenia przez Sąd Okręgowy postępowania dowodowego w jakimkolwiek istotnym dla

rozstrzygnięcia merytorycznego zakresie. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że ustalenia faktyczne Sądu I instancji w znacznej części stanowią właściwie „kopię” ogólnego stanowiska płatnika składek co do faktów, przedstawionego w odwołaniach od zaskarżonych decyzji. Według Sądu apelacyjnego Sąd I instancji zacytował za pełnomocnikiem płatnika fachowe stwierdzenia, określenia z zakresu informatyki (programowania), a które jako takie nie wynikają z jakichkolwiek dowodów. Sąd nie wyjaśnia na czym konkretnie polegała powierzona (zlecona) do wykonania praca/dzieło, w ramach konkretnej umowy o dzieło zawartej z danym zainteresowanym jako wykonawcą. Sąd I instancji nie dokonał przedmiotowych ustaleń, gdyż nie dysponował w ogóle materiałem dowodowym w tym zakresie. Z uzasadnienia Sądu I instancji wynika, że generalnie wszyscy zainteresowani pisali bliżej nieokreślone scenariusze tekstowe, tymczasem takie czynności wykonywali tylko niektórzy z nich. Sąd Okręgowy całkowicie pomija natomiast takie czynności wykonywane w ramach tych umów, jak wymienione w nich np. „prace programistyczne”, „przygotowanie”, „prace analityczne”, „prace projektowe”, „przygotowanie dokumentacji systemowej”. Sąd Okręgowy nie wyjaśnia na czym te prace w istocie polegały, jaki był ich rezultat. Sąd Okręgowy nie przeprowadził nawet wnioskowanego przez płatnika dowodu z przesłuchania strony. Jak wynika z pismennego protokołu z jedynego terminu rozprawy w dniu 22 maja 2015 r. Sąd I instancji ograniczył się tylko do wysłuchania stanowiska odwołującego się płatnika i zamknął rozprawę. W protokole brak jest zapisu, że na rozprawie w ogóle zajął stanowisko reprezentant organu rentowego. Zamykając rozprawę. Sąd I instancji dysponował jedynie kopią akt z kontroli ZUS zawierającymi tylko kopie: jednostronicowych, ogólnikowych w treści spornych umów o dzieło (bez określenia skonkretyzowanego „dzieła” do wykonania), zaledwie kilku rachunków i kilku załączników do umów (brak takich załączników i rachunków do wszystkich spornych umów, a było ich około 20) oraz - kilkoma niepodpisanymi wydrukami fachowych dokumentów, nie wiadomo kiedy powstałymi i nie obejmującymi wszystkich zainteresowanych, a także nie wskazującymi, w ramach których umów zostały zrealizowane.

Sąd Okręgowy, przepisując ogólne dane z umów wskazał jedynie, że płatnik zawarł: 1) z M. S. jedną umowę z dnia 1 maja 2012 r. za wynagrodzeniem 6.000 zł

netto na wykonanie scenariuszy tekstowych, 2) z P. T. dwie umowy: z dnia 4 maja 2012 r. za wynagrodzeniem 6.000 zł netto, z dnia 4 sierpnia 2012 r. za wynagrodzeniem 1.000 zł netto na stworzenie scenariuszy tekstowych, 3) z J. Ł. jedną umowę z dnia 9 maja 2011 r. za wynagrodzeniem 2.833 zł netto, której przedmiotem były prace programistyczne, 4) z P. K. jedną umowę z dnia 1 listopada 2012 r. za wynagrodzeniem 6.000 zł netto, której przedmiotem było pisanie programów komputerowych, rozwój systemu D., prace analityczne, prace projektowe, 5) z M. K. trzy umowy: z dnia 1 lutego 2012 r. za wynagrodzeniem 5.460 zł, z dnia 3 maja 2012 r. za wynagrodzeniem 1.820 zł netto, z dnia 3 czerwca 2012 r. za wynagrodzeniem 1.820 zł netto, których przedmiotem było usunięcie wskazanych błędów w systemie dla A., 6) z P. G. sześć umów: z dnia 28 marca 2011 r. za wynagrodzeniem 6.000 zł netto, z dnia 1 lipca 2011 r. za wynagrodzeniem 4.000 zł, z dnia 1 września 2011 r. za wynagrodzeniem 14.400 zł netto, których przedmiotem były prace programistyczne oraz z dnia 1 marca 2012 r. za wynagrodzeniem 14.400,00 zł, z dnia 3 września 2012 r. za wynagrodzeniem 4.800 zł netto, z dnia 1 listopada 2012 r. za wynagrodzeniem 2.400 zł netto i z dnia 2 listopada 2012 r. za wynagrodzeniem 1.200 zł netto, których przedmiotem było przygotowanie dokumentacji systemowej, 7) z G. F. dwie umowy: z dnia 30 kwietnia 2012 r. za wynagrodzeniem 1.200 zł netto na stworzenie scenariuszy tekstowych, z dnia 1 czerwca 2012 r. za wynagrodzeniem 2.400 zł netto, której przedmiotem było usunięcie błędów zgłoszonych do projektu „A.1”, 8) z Ł.B. dwie umowy: z dnia 3 kwietnia 2012 r. za wynagrodzeniem 2.400 zł netto, z dnia 1 maja 2012 r. za wynagrodzeniem 4.800 zł netto, których przedmiotem było usunięcie błędów programistycznych, 9) z A. B. jedną umowę z dnia 26 listopada 2012 r. za wynagrodzeniem 4.857 zł netto, której przedmiotem było wykonanie scenariuszy tekstowych. Ustalenia powyższe w żadnym zakresie nie pozwalają ocenić prawidłowości zaskarżonych decyzji oraz zasadności przedmiotowych odwołań. Sąd Apelacyjny zauważył, że wspomniane pojedyncze kopie załączników do umów o dzieło, jak i rachunków, znajdujące się w aktach z kontroli ZUS nie zawierają nawet dat ich wystawienia i podpisania, tymczasem jest to istotne w przypadkach, gdy umowy obejmowały okresy dłuższe niż 1 miesiąc. Sąd Okręgowy wskazuje tylko daty zawarcia umów o dzieło, nie ustala terminów ich realizacji. Tymczasem

umowy te były zawierane na różne okresy od 1 miesiąca do 6 miesięcy. Pojedyncze rachunki sugerują, że płatnik wypłacał niektórym zainteresowanym w ramach ogólnikowo sformułowanego przedmiotu umowy, wynagrodzenie co miesiąc w jednakowej kwocie przez cały okres trwania umowy. Brak dowodów w tym zakresie uniemożliwia jednak ostateczne ustalenia w tym zakresie co do każdego z zainteresowanych.

Podsumowując, w ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy nie dokonał koniecznych ustaleń faktycznych - w przedmiocie, którego dotyczyła każda z dziewięciu zaskarżonych decyzji - pozwalających na subsumpcję. Sąd Apelacyjny wskazał, iż aby dokonać tych ustaleń, konieczne jest przeprowadzenie postępowania dowodowego w całości. Niezbędne jest przeprowadzenie dowodów z przesłuchania w charakterze strony każdego z zainteresowanych oraz osoby reprezentującej płatnika lub - dowodu z zeznań w charakterze świadka osób, z którymi rozliczali się zainteresowani z wykonanej pracy/dzieła na okoliczności: rodzaju i charakteru (skonkretyzowanego przedmiotu) zadania (zadań) do wykonania przydzielonego konkretnemu zainteresowanemu na podstawie każdej spornej umowy o dzieło, procesu ich wykonania (czasu, miejsca, metody, koniecznego sprzętu własnego czy płatnika), sposobu rozliczenia wykonania każdej pracy/dzieła (czy było merytoryczne czy formalne) i zasad wypłaty z tego tytułu wynagrodzenia. Sąd Apelacyjny podkreślił, że ustalenia te powinny dotyczyć każdego z zainteresowanych osobno, każdej spornej umowy zawartej przez nich z płatnikiem, która to stanowiła podstawę wydania zaskarżonej decyzji.

Sąd Apelacyjny wskazał, że Sąd Okręgowy powinien w pierwszej kolejności zwrócić się do odwołującego się płatnika o przedstawienie wykazu wykonanych konkretnych prac (określonych bardziej szczegółowo i konkretnie niż ogólniki wskazane w umowach) przez każdego z zainteresowanych w ramach realizacji każdej ze spornych umów o dzieło, ze wskazaniem okresu realizacji (etapów - w przypadku umów zawartych na kilka miesięcy) i terminu rozliczenia oraz kwot wypłaconego wynagrodzenia i dat wypłaty, a także osoby odbierającej merytorycznie (formalnie) pracę (jej etapy) od wykonawcy i jej statusu zawodowego w Spółce. W przedmiocie tych wykazów powinni wypowiedzieć się zainteresowani. Przedmiotowy wykaz będzie z pewnością pomocny przy formułowaniu

merytorycznych pytań do ewentualnych świadków lub stron celem wyjaśnienia istotnych dla rozstrzygnięcia faktów.

Wobec stwierdzenia, że Sąd Okręgowy w sposób niewłaściwy rozpoznał niniejszą sprawę, a wydanie wyroku wymaga wyjaśnienia wszystkich - istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy - okoliczności faktycznych, a w tym celu konieczne jest przeprowadzenie postępowania dowodowego w całości, Sąd Apelacyjny uznał, że zaskarżony wyrok należy uchylić i sprawę przekazać Sądowi I instancji do ponownego rozpoznawania.

Rozpoznając ponownie sprawę, Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

C. Sp. z o.o. w W. została wpisana do Rejestru Przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego 8 maja 2009 r., pod nr KRS [...]. Siedziba spółki mieści się przy ul. [...]. Spółka działa w branży związanej z oprogramowaniem. Spółka głównie wytwarzała oprogramowanie i świadczyła usługi związane z wdrażaniem oprogramowania, serwisowaniem oraz dostosowywaniem oprogramowania do potrzeb klienta. W spornym okresie Spółka m.in. zajmowała się sprzedażą oferty firmy, którą była platformą autorstwa spółki. Usługi realizowane wokół tej platformy i sprzęt na potrzeby usług tej platformy wykorzystywany był przez klientów spółki. Dla realizacji zamierzeń gospodarczych Spółka zatrudniała pracowników na umowy o pracę oraz zatrudniała osoby z zewnątrz, na podstawie umów cywilnoprawnych. Każda osoba współpracująca ze spółką miała obowiązek wpisać się na listę wchodzących/wychodzących. Lista ta jest udostępniona przy wejściu i w godzinach pracy Spółki, kontroluje ją pracownik administracyjny. Wszelkie umowy w imieniu Spółki zawierała osoba merytorycznie za to odpowiedzialna, w zależności od struktury - były trzy takie osoby. Umowy były wcześniej przygotowywane przez biuro rachunkowe, natomiast podpisywał je W. K., jako prezes zarządu albo D. P., jako członek zarządu. Terminy zawieranych przez Spółkę umów cywilnoprawnych były z góry określone - były to umowy 1-miesięczne, 3-miesięczne, w zależności ile czasu było potrzebne na realizację przedmiotu umowy. Jeśli termin potrzebny na realizację zlecenia był dłuższy niż miesiąc, Spółka dzieliła go na etapy, co wynikało z zachowania procedury, rozliczenia i kontroli postępu pracy. Niezbędne informacje dotyczące realizacji umowy przekazywała ubezpieczonym wyznaczona w Spółce.

W spółce funkcjonuje odpowiednia struktura - repozytorium kodu źródłowego, do którego ubezpieczeni zapisywali efekty swojej pracy raz z którego mogli pobierać niezbędne komponenty wykonane przez inne osoby. W ramach innej procedury technicznej, produkt gotowy przekazywany klientowi był tworzony automatycznie na podstawie zawartości repozytorium kodu źródłowego. Do repozytorium kodu źródłowego dostęp miał każdy z upoważnionych pracowników spółki i w zależności od potrzeb - mógł pobrać informacje, zmienić prace dostarczone przez ubezpieczonych przed wysłaniem do klienta. Wszelka ingerencja w repozytorium kodu źródłowego jest zapisywana, bowiem repozytorium prowadzi bardzo dokładny rejestr zmian. Ponieważ w repozytorium kodu źródłowego było około 5 tys. plików, który każdy był modyfikowany kilkadziesiąt razy, Spółka nie była w stanie stwierdzić, czy wobec ubezpieczonych, którzy zapisywali swoje prace w repozytorium kodu źródłowego uprawniony pracownik dokonywał jakichś zmian. Zmian najczęściej dokonuje się na podstawie uwag z zewnątrz bądź na podstawie uwag odpowiedzialnych za testowanie bądź też na podstawie uwag zgłoszonych przez klienta. Każdy z ubezpieczonych mógł wykonywać swoje umowy, gdzie było mu wygodnie, ale najbardziej efektywnym sposobem była obecność na terenie spółki, gdzie jest możliwość współpracy z innymi członkami zespołu. Osoby zatrudnione na umowy cywilnoprawne wykonywały odpowiedni fragment otrzymanego zlecenia przez klienta, zdarzało się tak, że jedna osoba mogła zrealizować całe zlecenie samodzielnie.

Zainteresowany – M. S. - zawarł z C. Sp. z o.o. w dniu 1 maja 2012 r. umowę nazwaną „umowa o dzieło” nr [...]. Zgodnie § 1 umowy zainteresowany zobowiązał się do wykonania scenariuszy testowych, w terminie do 31 lipca 2012 r. Wynagrodzenie strony ustaliły na kwotę 6.000,00 zł netto. Zainteresowany wystawił trzy rachunki opiewające na kwoty brutto - 2.198,00 zł, 1 czerwca 2012 r., 1 lipca 2012 r. oraz 1 sierpnia 2012 r. W odwołującej się spółce ubezpieczony był zatrudniony na podstawie umowy o pracę od roku 2010 r. do chwili obecnej, na stanowisku analityka, wcześniej na stanowisku wsparcia technicznego klienta. Dodatkowo zainteresowany zawarł ze Spółką dwie umowy cywilnoprawne, polegające na stworzeniu scenariusza testowego sprawdzającego, czy aplikacja działa zgodnie z założeniami. Umowy ubezpieczony wykonywał na prywatnym

sprzęcie komputerowym. Wykonaną pracę przekazywał mailem kierownikowi projektu. Scenariusz testowy ubezpieczony pisał w programie komputerowym, a następnie przekazywał w formie pliku elektronicznego. Scenariusz pisany przez ubezpieczonego służył do przeprowadzenia testów regresyjnych, miał opisywać możliwe od wykonania czynności.

Zainteresowany – P. T.- zawarł z C. Sp. z o.o. w dniu 14 maja 2012 r. umowę nazwaną „umowa o dzieło” nr [...]1. Zgodnie § 1 umowy zainteresowany zobowiązał się do stworzenia scenariuszy testowych do aplikacji, w terminie do 15 sierpnia 2012 r. Wynagrodzenie strony ustaliły na kwotę 6.000,00 zł netto. Zainteresowany wystawił trzy rachunki opiewające na kwoty brutto - 2.198,00 zł, 17 czerwca 2012 r., 17 lipca 2012 r. oraz 17 sierpnia 2012 r. Kolejną umowę, o nr [...]2, P. T. zawarł 16 sierpnia 2012 r. Zgodnie § 1 umowy zainteresowany zobowiązał się do stworzenia scenariuszy tekstowych do aplikacji, w terminie do 31 sierpnia 2012 r. Wynagrodzenie strony ustaliły na kwotę 1.000,00 zł netto. Zainteresowany wystawił rachunki opiewające na kwotę brutto - 1.099,00 zł. W dniu 3 września 2012 r. W ramach zawartych z odwołującą się Spółką umów zainteresowany diagnozował błędy aplikacji a następnie je naprawiał. Zleconą pracę wykonywał w siedzibie spółki, w różnych godzinach. Ubezpieczony pracował po 14-16 godzin dziennie, również w weekendy. Obecność w pracy potwierdzał na liście obecności. Ubezpieczony pobierał kod aplikacji na komputer, włączał aplikację i sprawdzał czy błąd występuje. W przypadku stwierdzenia błędu, diagnozował go a gdy wiedział co jest jego przyczyną, poprawiał w kodzie źródłowym aplikacji i wysyłał przez sieć ten kod w miejsce z którego wcześniej go pobierał, tj. z serwera spółki.

Zainteresowany – J. Ł.- zawarł z C. Sp. z o.o. w dniu 9 maja 2012 r. umowę nazwaną „umowa o dzieło” nr [...]3. Zgodnie § 1 umowy zainteresowany zobowiązał się do wykonania prac programistycznych, przygotowanie, w terminie do 31 maja 2012 r. Wynagrodzenie strony ustaliły na kwotę 2.833.00 zł netto. Zainteresowany wystawił rachunek opiewający na kwotę brutto - 3.113,00 zł, 31 maja 2012 r.

Zainteresowany – P. K. - zawarł z C. Sp. z o.o. w dniu 5 listopada 2012 r. umowę nazwaną „umowa o dzieło” nr [...]4. Zgodnie § 1 umowy zainteresowany zobowiązał się do pisania programów komputerowych, rozwoju systemu D., prac

analitycznych, prac projektowych, w terminie do 30 listopada 2012 r. Wynagrodzenie strony ustaliły na kwotę 6.000,00 zł netto. Zainteresowany wystawił rachunek opiewający na kwotę brutto - 2.198,00 zł., 3 grudnia 2012 r. W ramach zawartych z odwołującą się spółką umów zainteresowany zajmował się rozwijaniem istniejącego programu komputerowego o nowe funkcjonalności, naprawiała błędy w istniejącym już systemie. Wykonaną pracę przekazywał kierownikowi. Ubezpieczony pracował w zespole około 10-osobowym, w I. oddziale Spółki, na sprzęcie komputerowym udostępnionym przez C. Sp. z o.o. Obecność w pracy ubezpieczony potwierdzał na liście obecności.

Zainteresowany – M. K. - zawarł z C. Sp. z o.o. w dniu 1 lutego 2012 r. umowę nazwaną „umowa o dzieło” nr [...]5. Zgodnie § 1 umowy zainteresowany zobowiązał się do usunięcia błędów w systemie dla A., w terminie do 30 kwietnia 2012 r. Wynagrodzenie strony ustaliły na kwotę 5.460,00 zł netto. Zainteresowany trzy rachunki opiewające na kwoty brutto - 2.000,00 zł, 1 marca 2012 r., 1 kwietnia 2012 r., 1 maja 2012 r. W dniu 1 czerwca 2012 r. zainteresowany zawarł kolejną umowę nazwaną „umowa o dzieło” nr [...]6. Zgodnie § 1 umowy zainteresowany zobowiązał się do usunięcia błędów w systemie dla A., w terminie do 29 czerwca 2012 r. Wynagrodzenie strony ustaliły na kwotę 1.820,00 zł netto. Zainteresowany wystawił rachunek opiewający na kwotę brutto - 2.000,00 zł, 1 lipca 2012 r. W ramach zawartych z odwołującą się Spółką umów zainteresowany pracował na stanowisku młodszego programisty. Była to wówczas jego jedyna praca. Zainteresowany zajmował się naprawą błędów w systemie informatycznym przeznaczonym dla A.. Praca ta polegała na wyszukiwaniu błędów i ich naprawie. Lista błędów znajdowała się w systemie zarządzania błędami. Zadaniem ubezpieczonego było znalezienie przyczyny błędu i poprawa kodu aplikacji, ponadto zajmował się instalacją aplikacji na środowiskach produkcyjnych samorządu, to jest na serwerach. Zainteresowany miał wgląd w kody źródłowe i musiał znaleźć elementy, które odpowiadały za nieprawidłowe zachowanie a następnie to poprawiał, i testował. Utworzone zmiany wgrywał do repozytorium kodu źródłowego. Wgląd do tego kodu miała spółka. Spółka rejestrowała wszystkie dokonywane przez ubezpieczonego zmiany i kontrolowała je.

Zainteresowany – P. G. - zawarł z C. Sp. z o.o. w dniu 28 marca 2011 r. umowę nazwaną „umowa o dzieło” nr [...]7. Zgodnie § 1 umowy zainteresowany zobowiązał się do wykonania prac programistycznych, przygotowanie, w terminie do 30 czerwca 2011 r. Wynagrodzenie strony ustaliły na kwotę 6.000,00 zł netto. Zainteresowany trzy rachunki opiewające na kwoty brutto - 2.198,00 zł, 2 maja 2011 r., 1 czerwca 2011 r., 1 lipca 2011 r. W dniu 1 września 2011 r. zainteresowany zawarł kolejną umowę nazwaną „umowa o dzieło” nr [...]8. Zgodnie § 1 umowy zainteresowany zobowiązał się do wykonania prac programistycznych, przygotowanie, w terminie do 29 lutego 2012 r. Wynagrodzenie strony ustaliły na kwotę 14.400,00 zł netto. Zainteresowany wystawił cztery rachunki opiewające na kwoty brutto - 2.637,00 zł, 1 października 2011 r., 1 listopada 2011 r., 1 grudnia 2011 r., 1 marca 2012 r. W dniu 1 marca 2012 r. zainteresowany zawarł kolejną umowę nazwaną „umowa o dzieło” nr [...]9. Zgodnie § 1 umowy zainteresowany zobowiązał się do przygotowania dokumentacji systemowej, napisania instrukcji oraz zweryfikowania działań systemu D., w terminie do 31 sierpnia 2012 r. Wynagrodzenie strony ustaliły na kwotę 14.400,00 zł netto. Zainteresowany wystawił sześć rachunków opiewające na kwoty brutto - 2.637,00 zł, 1 kwietnia 2012 r., 1 maja 2012 r., 1 czerwca 2012 r., 1 lipca 2012 r., 1 sierpnia 2012 r., 1 września 2012 r. W ramach umów zawartych z odwołującą się spółka ubezpieczony pisał instrukcje do utworzonego oprogramowania, przygotowywał testy oraz ich wykonywanie, do momentu wdrożenia aplikacji u klienta. Na początku projektu ubezpieczony otrzymywał od Spółki zakres pracy, jaką ma wykonać w ramach umowy. Od spółki otrzymywał dokumentację na temat tego, co klient chciał mieć w aplikacji i na tej podstawie przygotowywał instrukcje dla użytkowników końcowych, w jaki sposób tej aplikacji należy używać poprawnie. Instrukcje, które pisał ubezpieczony były odmienne ale mogły powtarzać się w nich pewne elementy. Przed wdrożeniem aplikacji u klienta wykonana instrukcja podlegała akceptacji Spółkę. Błędy w pracy ubezpieczonego, spowodowane zmianami w aplikacji albo zmianami wymagań klienta, poprawiała Spółka. W okresie wykonywania umowy ubezpieczony nie był nigdzie zatrudniony.

Zainteresowany – G. F. - zawarł z C. Sp. z o.o. w dniu 30 kwietnia 2012 r. umowę nazwaną „umowa o dzieło” nr [...]10. Zgodnie § 1 umowy zainteresowany

zobowiązał się do stworzenia scenariuszy testowych, w terminie do 31 maja 2012 r. Wynagrodzenie strony ustaliły na kwotę 1.200,00 zł netto. Zainteresowany wystawił rachunek opiewający na kwotę brutto - 1.319,00 zł, 1 czerwca 2012 r. W dniu 1 czerwca 2012 r. zainteresowany zawarł kolejną umowę nazwaną „umowa o dzieło” nr [...]11. Zgodnie § 1 umowy zainteresowany zobowiązał się do przygotowania dokumentacji systemowej, usunięcia błędów zgłoszonych do projektu „A.”, w terminie do 31 lipca 2012 r. Wynagrodzenie strony ustaliły na kwotę 2.400,00 zł netto. Zainteresowany wystawił dwa rachunki opiewające na kwoty brutto - 1.319,00 zł, 1 lipca 2012 r., 1 sierpnia 2012 r. Ubezpieczony jest zatrudniony w C. Sp. z o.o. od około czterech, pięciu stanowisku koordynatora programistów i programisty. W czasie zawierania umów cywilnoprawnych z odwołującą spółką był w niej zatrudniony na umowę o pracę. W ramach dodatkowych umów ubezpieczony pisał scenariusze testowe do aplikacji, tj. pisał mechanizmy, które przetestują, sprawdzą czy działa konkretny kod aplikacji. Ubezpieczony miał za zadanie sprawdzić czy konkretny kod aplikacji działa w odpowiedni sposób. W tym celu pisał inny kod aplikacji, który sprawdzi daną funkcjonalność. Wykonana prace wysyłał do odwołującej spółki w celu potwierdzania zakończenia mojej pracy do repozytorium kodu źródłowego. Zdarzało się, że sam musiał uzupełnić swoją pracę. Ponadto ubezpieczony zajmował się usuwaniem błędów. W tym celu otrzymywał uprawnienia do repozytorium kodu źródłowego, następnie wywoływał błąd i pisał fragment kodu, który eliminuje wystąpienie takiej sytuacji w przyszłości.

Zainteresowany – Ł. B. - zawarł z C. Sp. z o.o. w dniu 2 kwietnia 2012 r. umowę nazwaną „umowa o dzieło” nr [...]12. Zgodnie § 1 umowy zainteresowany zobowiązał się do usunięcia podstawowych błędów w systemie B., w terminie do 30 kwietnia 2012 r. Wynagrodzenie strony ustaliły na kwotę 2.400 zł netto. Zainteresowany wystawił rachunek opiewający na kwotę brutto - 2.637,00,00 zł, 1 maja 2012 r. W dniu 1 maja 2012 r. zainteresowany zawarł kolejną umowę nazwaną „umowa o dzieło” nr [...]13. Zgodnie § 1 umowy zainteresowany zobowiązał się do przygotowania dokumentacji systemowej, usunięcia błędów w systemie B., w terminie do 29 czerwca 2012 r. Wynagrodzenie strony ustaliły na kwotę 4.800,00 zł netto. Zainteresowany wystawił dwa rachunki opiewające na kwoty brutto - 2.637,00 zł, 1 czerwca 2012 r., 1 lipca 2012 r. Zainteresowany z zawodu jest

programistą. W ramach umów zawartych z odwołującą się Spółka ubezpieczony zajmował się naprawianiem błędów i rozszerzaniem funkcjonalności w systemie, w programie komputerowym. Usunięcie błędów polegało na znalezieniu przyczyny występowania tego błędu i na napisaniu poprawki - zastąpieniu kodu źródłowego nowym kodem, przy użyciu różne techniki i język programowania oraz inne technologie pomocnicze. Efektem pracy ubezpieczonego był kod źródłowy, w postaci tekstów zamienianych przez kompilator w konkretny program. Kod źródłowy służył do np., wyliczania kwot na fakturze. Ubezpieczony powierzoną pracę wykonywał w domu na własnym sprzęcie komputerowym. Wykonane zadania ubezpieczony przekazywał odwołującej się w formie kodu źródłowego, drogą internetową przez repozytorium do spółki, do kierownika projektu.

Zainteresowany – A. B. - zawarł z C. Sp. z o.o. w dniu 26 listopada 2012 r. umowę nazwaną „umowa o dzieło” nr [...]14. Zgodnie § 1 umowy zainteresowany zobowiązał się do wykonania scenariuszy testowych, w terminie do 28 lutego 2013 r. Wynagrodzenie strony ustaliły na kwotę 4.857,00 zł netto. Zainteresowany wystawił cztery rachunki opiewające na kwoty brutto - 392,00 zł - 3 grudnia 2012 r. oraz 3 x po 1.648,00 zł, 2 stycznia 2013 r., 1 lutego 2013 r., 1 marca 2013 r. W ramach zawartej umowy ubezpieczony wykonywał pulę scenariuszy testowych dla klienta spółki. Zainteresowany otrzymywał od zleceniodawcy zestaw wymagań od klienta spółki, na tej podstawie przygotowywał zestawy scenariuszy tekstowych zawierających wszystkie przypadki użycia możliwe do zidentyfikowania. W chwili zawarcia umowy z odwołującą spółką ubezpieczony nie znał zakresu prac, został on ustalony później, wraz ze zleceniem. Status wykonanych prac ubezpieczony raportował D. P., po każdym wykonaniu takiego pakietu. Zlecone prace ubezpieczony wykonywał w siedzibie Spółki w W., na stacjonarnym sprzęcie komputerowym udostępnionym przez C. Sp. z o.o., w różnych godzinach. Pracował codziennie, 5 razy w tygodniu. Czas pracy ubezpieczonego uzależniony był od tego co miał zrobić. W spornym okresie nie był zatrudniony na podstawie umowy o pracę. Wynagrodzenie było uzależnione od ilości wykonanych przez niego pakietów.

Przedstawione umowy zawierały załączniki dotyczące przeniesienia praw autorskich. Zgodnie z § 1 pkt 1 załącznika: Twórca jest autorem dzieła wynikającego z ww. umowy o dzieło. Pkt 2 mówi, że Twórca oświadcza, że dzieło

zostało wykonane osobiście. Natomiast § 2 załącznika wskazuje, iż Twórca przenosi na Nabywcę całość praw majątkowych do dzieła wymienionego w § 1 pkt 1, a Nabywca ma prawo dalszej odsprzedaży dzieła w zakresie nabytych praw majątkowych bez zgody Twórcy. Wszyscy zainteresowani podpisali takie załączniki do umów.

Sąd Okręgowy zważył, że w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz poczynionych na jego podstawie ustaleń Sąd uznał, że odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Nie ulegało wątpliwości Sądu, że przepisy o zleceniu nie mają zastosowania do czynności będących przedmiotem umowy o dzieło, bowiem wykonanie dzieła, zgodnie z prezentowanym w doktrynie poglądem, nie mieści się w pojęciu usługi w rozumieniu art. 750 k.c. Umowę o dzieło zalicza się do kategorii „umów rezultatu” i przeciwstawia umowie zlecenia - jako „umowie o staranne wykonanie usługi”. W odróżnieniu od umowy zlecenia, umowa o dzieło wymaga, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Tymczasem umowa zlecenia takiego rezultatu - jako koniecznego do osiągnięcia - nie akcentuje. Elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia nie jest zatem wynik, lecz starania podejmowane w celu osiągnięcia tego wyniku (wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 21 grudnia 1993 r., III AU 357/93, opubl: Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych rok 1994, Nr 6, poz. 49, str. 63; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 26 stycznia 2006 r., III AUa 1700/05, opubl: Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych rok 2008, Nr 3, poz. 5, str. 55; wyrok Sądu Najwyższego z 13 marca 1967 r., I CR 500/66; opubl: Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna, Pracy i (...) rok 1968, Nr 1, poz. 5).

Dokonując kwalifikacji konkretnej umowy należy w pierwszej kolejności badać, czy świadczenie będące przedmiotem zobowiązania ma cechy dzieła. Dzieło stanowi zawsze zjawisko przyszłe, jest czymś, co w chwili zawarcia umowy nie istnieje, lecz ma dopiero powstać w jakiejś określonej przyszłości. Rezultat, o jaki umawiają się strony, musi być z góry określony, i może przyjmować zarówno postać materialną jak i niematerialną. Cechą konstytutywną umowy o dzieło jest aby rezultat ten był obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny.

Podkreślenia wymaga, że celem umowy o dzieło nie jest czynność (samo działanie lub zaniechanie), która przy zachowaniu należytej staranności prowadzić ma do określonego w umowie rezultatu, lecz samo osiągnięcie tego rezultatu. W umowie o dzieło chodzi zawsze o osiągnięcie umówionego rezultatu, niezależnie od rodzaju i intensywności świadczonej w tym celu pracy i staranności. Natomiast umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu.

Kolejną cechą umowy o dzieło jest brak stosunku zależności lub podporządkowania pomiędzy zamawiającym, a przyjmującym zamówienie. Sposób wykonania dzieła pozostawiony jest w zasadzie uznaniu przyjmującego zamówienie, byleby dzieło miało przymioty ustalone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła. Przyjmujący zamówienie nie ma także, co do zasady, obowiązku osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy lub charakteru dzieła (np. dzieło artystyczne). Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu zawsze obciąża przyjmującego zamówienie. Przy czym odpowiedzialność przyjmującego zamówienie w wypadku nieosiągnięcia celu umowy jest odpowiedzialnością za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie jest kwalifikacja prawna umów zawartych pomiędzy Spółką C. Sp. z o.o. a zainteresowanymi. W ocenie Sądu Okręgowego umów tych nie można było uznać za umowy o dzieło. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało bowiem bezsprzecznie, że rzeczywistą wolą stron (chodzi o wolę związaną z nałożonymi obowiązkami a nie wolą wyrażoną w nazwie umowy) nie było zawarcie umów o dzieło.

Na podstawie przedmiotowych umów zainteresowani pisali bliżej nieokreślone scenariusze testowe, diagnozowali błędy aplikacji, naprawiali błędy aplikacji w systemie dla A., usuwali podstawowe błędy systemie B., usuwali błędy zgłoszone do projektu „A.”, pisali programy komputerowe, rozwijali system D. oraz wykonywali prace przygotowawcze, programistyczne, analityczne, projektowe. Sporne umowy były zawierane na czas określony.

W ocenie Sądu wspólną okolicznością decydującą, że te sporne umowy stanowią w istocie umowy zlecenia decyduje przede wszystkim sam charakter

obowiązków jakie ciążyły na zainteresowanych. Zainteresowani wykonywali pewne powtarzalne, miesięczne świadczenia z zakresu informatyki i programowania.

Sąd Okręgowy uznał, iż każda ze spornych umów zawieranych z ubezpieczonymi przewidywała inny rodzaj czynności do wykonania, które wymagały intelektualnej pracy oraz doświadczenia w zakresie programowania czy też informatyki. Jednakże, powyższe wymogi nie muszą przesądzać, że w niniejszej sprawie nastąpiło zawarcie umów o wiele dzieł. Wskazał przy tym na stanowisko Sądu Najwyższego stoi na stanowisku, że nawet praca intelektualna i zmienna polegająca na tłumaczeniu przysięgłym tekstów oparta jest przede wszystkim na powtarzalności wykonywanych czynności za stałym miesięcznym wynagrodzeniem (por. wyrok Sądu Najwyższego z 6 kwietnia 2011 r., II UK 35/10, OSNP 2012 nr 9-10, poz. 127).

W drodze analogii można powyższe konstatacje traktujące o pracy intelektualnej jaką jest lingwistyka odnieść do pracy programisty czy informatyk, która też oparta jest w pracy umysłowej. Jak wykazało przeprowadzone postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie, ubezpieczeni wykonywali powtarzalne czynności składające się naprawianiu błędów systemu, i pisanie programów. Pomimo leksykalnego ujęcia w umowach „stworzenie programu”, w istocie czynności polegały na tworzeniu programów. Jak ponadto wynika z zeznań ubezpieczonych, świadków, odwołująca się Spółka w zakresie prowadzonej działalności głównie wytwarza oprogramowanie i świadczy usługi związane z wdrażaniem oprogramowania, serwisowaniem oraz dostosowywaniem oprogramowania do potrzeb klienta. Nie było to więc stworzenie jednego programu na rzecz Spółki a regularne tworzenie takich oprogramowań dla innych podmiotów.

W ocenie Sądu, C. Sp. z o.o. zawarła z zainteresowanymi umowy nazwane umowami o dzieło jedynie w celu ominięcia obowiązku składowego. Bowiem w rzeczywistości były one, zgodnie z twierdzeniami organu rentowego, umowami o świadczenie usług.

W tej sytuacji Sąd uznał, iż zaskarżone w niniejszym postępowaniu decyzje z dnia 5 stycznia 2015 r. nie odpowiadają prawu. Ustalenia faktyczne wskazują, iż zainteresowani wykonywali faktycznie czynności zgodne z treścią zawartych umów. W uznaniu Sądu nie ulega zatem wątpliwości, że kwestionowane umowy noszą

cechy umowy o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu - art. 750 k.c. a nie umowy o dzieło i z tego powodu podlegają obowiązkowi składkowemu. Podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne, zgodnie z art. 18 ust. 1 i 3 ustawy, stanowi osiągnięty na podstawie umów przychód.

Mając powyższe na uwadze, Sąd na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1 wyroku. Kosztami procesu na podstawie art. 98 k.p.c. obciążona została strona odwołująca się – C. Sp. z o.o. w W. - zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, przy czym Sąd pozostawił ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu - stosownie do treści art. 108 § 1 k.p.c., o czym Sąd orzekł w pkt. 2.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł odwołujący się, reprezentowany przez ustanowionego radcę prawnego. Wyrokowi zarzucił: naruszenie prawa procesowego, tj.: art. 219 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na połączeniu wszystkich dziewięciu odwołań w jedną sprawę, łączne (zbiorcze) ich rozpoznanie i ocenę, a także wydanie jednego rozstrzygnięcia do wszystkich spraw, podczas gdy każda ze spraw z uwagi na samodzielny charakter powinna być rozstrzygnięta z osobna; art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku Odwołującego o dopuszczenie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, podczas gdy rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie wymagało wiadomości specjalnych; art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, tj. pominięcie dowodu z kodów źródłowych przedstawionych na płycie CD-ROM, co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ Sąd Okręgowy przyjął, że rezultat prac Zainteresowanych był bliżej nieokreślony, nie poddawał się weryfikacji, było obiektywnie nieosiągalny, a także że odbiegał od postanowień zawartych umów, wpływ na rozstrzygnięcie w sprawie, ponieważ weryfikacja kodów źródłowych potwierdziłaby, że zawarte umowy miały charakter umów rezultatu, których wynikiem każdorazowo był kod źródłowy, będący przejawem działalności twórczej o indywidualnym charakterze; art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a mianowicie: całkowicie dowolne oraz sprzeczne z treścią umów o dzieło objętych niniejszym postępowaniem, a także

zeznaniaми poszczególnych świadków, przyjęcie, że zainteresowani wykonywali te same prace, pisali bliżej nieokreślone scenariusze testowe, zadania wykonywane przez zainteresowanych miały charakter powtarzalny.

II. naruszenie prawa materialnego, tj.:

1. art. 750 k.c. w zw. z art. 734 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, że strony łączyła umowa o świadczenie usług podczas gdy przedmiotem zobowiązania Zainteresowanych było wykonanie oznaczonego, indywidualnego oraz sprawdzalnego dzieła;

2. art. 627 k.c. poprzez jego nieuzasadnione niezastosowanie, podczas gdy na podstawie dowodów przeprowadzonych w sprawie jednoznacznie wynika, iż umowy objęte niniejszym postępowaniem były umowami rezultatu, a nie umowami starannego działania;

3. art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 z zw. z art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i art. 66 ust. 1 pkt 1 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że Zainteresowani w związku z zawartymi umowami o dzieło z odwołujący podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym, rentowym i wypadkowym oraz ubezpieczeniom zdrowotnym.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy, tj.: zmianę zaskarżonej decyzji z dnia 5 stycznia 2015 r. w ten sposób, że A. B. w okresie od 26 listopada 2012 r. do 28 lutego 2013 r. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy o świadczenie usług na rzecz płatnika składek C. Sp. z o.o. w W.; zmianę zaskarżonej decyzji z dnia 5 stycznia 2015 r. w ten sposób, że Ł. B. w okresie od 2 kwietnia 2012 r. do 29 czerwca 2012 r. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy o świadczenie usług na rzecz płatnika składek C. Sp. z o.o. w W.; zmianę zaskarżonej decyzji z dnia 5 stycznia 2015 r. w ten sposób, że G. F. w okresie od 30 kwietnia 2012 r. do 31 lipca 2012 r. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy o świadczenie usług na rzecz płatnika składek C. Sp. z

o.o. w W.; zmianę zaskarżonej decyzji z dnia 5 stycznia 2015 r. w ten sposób, że P.G. w okresie od 28 marca 2011 r. do 31 sierpnia 2012 r. i od 3 września 2012 r. do 31 października 2012 r. oraz od 2 listopada 2012 r. do 30 listopada 2012 r. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy o świadczenie usług na rzecz płatnika składek C. Sp. z o.o. z siedzibą w W.; zmianę zaskarżonej decyzji z dnia 5 stycznia 2015 r. w ten sposób, że M. K. w okresie od 1 lutego 2012 r. do 26 czerwca 2012 r. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy o świadczenie usług na rzecz płatnika składek C. Sp. z o.o. w W.; zmianę zaskarżonej decyzji z dnia 5 stycznia 2015 r. w ten sposób, że P. K. w okresie od 5 listopada 2012 r. do 30 listopada 2012 r. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy o świadczenie usług na rzecz płatnika składek C. Sp. z o.o. z siedzibą w W.; zmianę zaskarżonej decyzji z dnia 5 stycznia 2015 r. w ten sposób, że J. Ł. w okresie od 9 maja 2011 r. do 31 maja 2011 r. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy o świadczenie usług na rzecz płatnika składek C. Sp. z o.o. w W.; zmianę zaskarżonej decyzji z dnia 5 stycznia 2015 r. w ten sposób, że P. T. w okresie od 15 maja 2012 r. do 31 sierpnia 2012 r. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy świadczenie usług na rzecz płatnika składek C. Sp. z o.o. w W.; zmianę zaskarżonej decyzji z dnia 5 stycznia 2015 r. w ten sposób, że M.S. w okresie od 1 maja 2012 r. do 31 lipca 2012 r. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy o świadczenie usług na rzecz płatnika składek C. Sp. z o.o. w W. oraz zasądzenie od Zakład Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w Warszawie na rzecz Odwołującego zwrotu kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, ewentualnie w razie zaistnienia przesłanek do uchylenia skarżonego wyroku wnoszę o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd pierwszej instancji, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania.

W uzasadnieniu apelująca spółka podniosła w szczególności, że Sąd Okręgowy pominął całkowicie wniosek odwołującego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, podczas gdy rozstrzygnięcie w sprawie wymagało wiadomości specjalnych z uwagi na przedmiot umów o dzieło objętych postępowaniem. Prawidłowe zrozumienie zakresu zadań do wykonania których zobowiązani byli zainteresowani, specyfiki tworzenia programów komputerowych oraz struktury kodów źródłowych wymagało wiadomości specjalnych i miało istotne (kluczowe) znaczenie dla oceny tego czy zainteresowani zobowiązani byli w ramach umowy osiągnąć konkretny rezultat czy też jedynie wykonywać pewne czynności. Należy zauważyć, że tworzenie programów komputerowych jest przejawem działalności twórczej, o indywidualnym charakterze, który ma postać konkretnego rezultatu. Cechą nadrzędną programów komputerowych jest określony sposób funkcjonowania, realizowanie oznaczonych zadań. Tworzenie programów komputerowych polega na wytworzeniu kodów źródłowych, następnie zamienionych na kod wynikowy, które istnieją w postaci postrzegalnej, posiadają określoną funkcjonalność, pozwalającą odróżnić je od innych przedmiotów. Tym samym wszelkie próby kwestionowania umów przedmiotem których jest tworzenie programów komputerowych, jako umów o dzieło jest sprzeczne z przepisami kodeksu cywilnego, ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych i z tego względu nie zasługuje na uwzględnienie. Potwierdzeniem stanowiska Odwołującego się jest również wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 26 czerwca 2014 r., sygn. akt III AUa 1991/13 (orzeczenia.ms.gov.pl). Mając na uwadze treść uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego należy przyjąć, że właśnie brak specjalistycznej wiedzy z zakresu informatyki, w tym programowania, spowodował błędy w wykładni postanowień poszczególnych umów, błąd w subsumpcji i ostatecznie błędne rozstrzygnięcie. Podkreślić należy, iż Sąd Okręgowy nie wydał żadnego postanowienia w przedmiocie oddalenia wniosku dowodowego Odwołującego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, dlatego Odwołujący nie miał możliwości złożyć zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c.

Sąd Okręgowy całkowicie pominął również dowód z kodów źródłowych doręczonych przez odwołującego wraz z umowami, na okoliczność wykonania umów przez zainteresowanych, tego co zainteresowani wykonali w ramach

zawartych umów, w jaki sposób utrwalony rozstał rezultat prac zainteresowanych. Sąd Okręgowy nie wypowiedział się w kwestii wiarygodności tego dowodu, jego przydatności do wydania rozstrzygnięcia w niniejszym postępowaniu, podczas gdy dowód ten jest niezwykle istotny w sprawie. W szczególności w świetle wątpliwości Sądu Okręgowego co do stopnia sprecyzowania zadań zainteresowanych, wyniku podjętych przez nich czynności w wykonaniu umowy oraz ich rezultatu. Sam fakt ustalenia programu komputerowego w postaci kodu źródłowego przesądza o tym, że nosi on cechę samoistości i samodzielności, jaką przypisuje się dziełu w rozumieniu art. 647 k.c., co zostało potwierdzone ugruntowaną linią orzecniczą. Warto zaznaczyć, iż organy skarbowe wielokrotnie wypowiadały się na temat uznania programu komputerowego czy też scenariusza testowego z utworu w rozumieniu prawa autorskiego, przyjmując iż, program komputerowy (jego kod wynikowy), dokumentacja techniczna, a także scenariusz testowy spełnia definicję utworu zgodnie z ustawą o prawie autorskim i prawach pokrewnych, w związku z czym, jego twórcom przysługują podwyższone koszty uzyskania przychodu w wysokości 50%. (1LPB2/415-942/ 14-2/TR I Interpretacja indywidualna Dyrektor Izby Skarbowej w Poznaniu, 15 grudnia 2014 r.). W konsekwencji, skoro organy skarbowe wprost przyznają m.in. twórcy programu komputerowego prawo do rozliczenia 50% kosztów uzyskania przychodu, uznając rezultat ich prac za utwór, za nielogiczne należy uznać tak stanowisko Organu rentowego jak i Sądu Okręgowego, iż umowa na wykonanie takiego programu jest umową zlecenia. Nie można nie zauważyć, że sama staranność w wykonywaniu powierzonego zadania, konieczna a nawet niezbędna do jego wykonania nie może przesądzać o kwalifikacji zobowiązania jako zobowiązanie starannego działania, skoro warunkiem koniecznym przyjęcia, że doszło do wykonania zobowiązania jest osiągnięcie określonego przez strony umowy indywidualnego, weryfikowalnego rezultatu. Powtarzalność oraz staranność podejmowanych działań składających się na pewien proces produkcji, nie oznacza, że wykonawca zostaje zwolniony z osiągnięcia ostatecznego rezultatu. Zainteresowani rozliczani byli z wyników swojej pracy, które każdorazowo poddawane były weryfikacji pod kątem poprawności i funkcjonalności. Podkreślić należy, iż wszelkie błędy naprawiane były przez Zainteresowanych, przed przyjęciem przez Odwołującego i przeniesieniem praw

autorskich. Odwołujący nie przyjmował dzieł, które nie były zgodne z umową lub były wadliwe. W przypadku stwierdzenia podczas odbiorów nieprawidłowego wykonania powierzonych zainteresowanym prac, to oni zmuszeni byli usuwać stwierdzone wady na własny koszt, co zostało potwierdzone zeznaniami zainteresowanych, lecz zostało pominięte w uzasadnieniu wyroku. W świetle powyższych okoliczności należy stwierdzić, że wszelkie wymagania dotyczące procesu stworzenia dzieła, jak i jego odbioru są określone w umowach. Z tego względu nie sposób uznać zawartych umów za umowy zlecenia.

Bezspornym jest, że zainteresowani wykonywali określone zadania w ramach dużego projektu realizowanego przez odwołującego na rzecz podmiotu trzeciego, nie oznacza to jednak, że Zainteresowani zwolnieni byli z odpowiedzialności za efekt powierzonych im do wykonania zadań, w tym napisania scenariuszy testowych czy programów komputerowych, przeciwnie, każdy z nich odpowiadał za wykonanie swojej umowy w stosunku do odwołującego, dlatego każdy utwór przed odbiorem był sprawdzany pod kątem tego czy spełnia swoją funkcję. Ponadto, aby odwołujący mógł go wykorzystać w swoim projekcie przenoszone były prawa autorskie do tego utworu. Odwołujący ponosił zatem odpowiedzialność za cały projekt, do którego wykonania się zobowiązał a nie za efekt prac zainteresowanych. Wytworzenie komponentu, elementu większej całości, nie pozbawia pracy charakteru pracy twórczej, nastawionej na rezultat i nie zmienia jej w umowę starannego działania, w szczególności, że każdy z Zainteresowanych tworzył inny element projektu.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o jej oddalenie i o zasądzenie od apelującej spółki na rzecz organu rentowego kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 8 grudnia 2020 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił apelację skarżącej spółki i zasądził od C. Sp. z o.o. w W. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Warszawie zwrot kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej, których szczegółowe wyliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu w Sądzie Okręgowym w Warszawie.

Sąd Apelacyjny zważył, że podniesione w apelacji zarzuty są niezasadne a zaskarżony wyrok odpowiada prawu i jest adekwatny do ustalonego w sprawie stanu faktyczno - prawnego. Wbrew podniesionym w apelacji zarzutom, Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o zebrany w sprawie i oceniony bez naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów materiał dowodowy; wyciągnął z nich logiczne i właściwe pod względem prawnym wnioski, a następnie w adekwatny do poczynionych ustaleń sposób zastosował obowiązujące przepisy prawa. Sąd Apelacyjny przyjmuje te ustalenia za własne, a nadto podziela wywody prawne i ocenę zasadności powództwa przytoczoną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, więc nie zachodzi potrzeba jej powtarzania.

Wbrew twierdzeniom apelującego, Sąd Okręgowy, nie uwzględniając wniosków dowodowych dotyczących dopuszczenia dowodu z opinii biegłego i kodów źródłowych, nie naruszył wskazywanych w apelacji przepisów, bowiem zdaniem Sądu Apelacyjnego, rozpoznanie sprawy nie wymagało przeprowadzenia tych dowodów. Nie chodzi bowiem o analizę programowania, tworzenia programów komputerowych etc., lecz o kwalifikację prawną umowy łączącej strony. By zakwalifikować umowę jako umowę o dzieło - musi ona spełniać warunki określone w art. 627 k.c. racje ma apelujący, że przepis ten nie zawiera definicji, ale podkreślenia wymaga, że przewiduje on takie istotne warunki umowy, które pozwalają odróżnić umowę o dzieło od innych umów nazwanych i nienazwanych. Zatem przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia (art. 627 k.c.). Tą charakterystyczną dla umowy o dzieło cechą jest oznaczenie dzieła. Czyli umowa, już w dacie jej zawarcia, ma tak oznaczać rezultat, by nie budziło wątpliwości jaki jest konkretny przedmiot zobowiązania. Dzieło może mieć charakter materialny lub niematerialny i powtarzanie w tym zakresie przywołanego przez Sąd Okręgowy i przez apelującego orzecznictwa sądowego czy poglądów doktryny nie jest konieczne. Sąd Apelacyjny nie kwestionuje, że zobowiązanie kogoś do stworzenia konkretnego programu komputerowego może kwalifikować się jako umowa z art. 627 k.p.c., ale podkreślenia wymaga, że program ten (czyli przedmiot umowy) musi być tak skonkretyzowany w umowie (lub załączniku do niej), by wykonanie go poddawało się weryfikacji w kontekście art. 636 k.c. i

następujących po nim regulacji. Tymczasem przedmioty umów łączących odwołującą się spółkę z poszczególnymi zainteresowanymi nie oznaczały konkretnego przedmiotu (dzieła) do wykonania, tylko określały czynności, jakimi będą się zainteresowani zajmować (jakie będą wykonywać) w okresach objętych poszczególnymi umowami. Przedmiot umowy łączącej odwołującą się spółkę z M. S. określono jako „wykonanie scenariuszy tekstowych” (k. 263); z P. T. - jako „stworzenie scenariuszy tekstowych do aplikacji” (k. 296, 300); z J. Ł. - jako „Prace programistyczne, przygotowanie” (k. 248); z Ł. B. - jako „usunięcie podstawowych błędów w systemie B.” (k. 250, 252); z M. K. - jako „usunięcie błędów w systemie dla A.” (k. 255, 257, 259), z P. G. - jako „Przygotowanie dokumentacji systemowej, napisanie instrukcji oraz zweryfikowanie działań na potrzeby systemu D.” (k. 267, k. 282) i „prace programistyczne, przygotowanie” (k. 270, 273, 277); z P. K. - jako „pisanie programów komputerowych, rozwój systemu D., prace analityczne, prace projektowe” (k. 289); z A. B. - jako „wykonanie scenariuszy tekstowych” (k. 291). Takie określenie w umowach ich przedmiotów, wbrew twierdzeniom apelującej spółki, nie oznacza w sposób skonkretyzowany dzieła (materialnego czy niematerialnego) do wykonania lecz wskazuje na czynności, jakie się powierza do wykonania zainteresowanym. Nawet w przypadku zainteresowanych Ł. B. „usunięcie podstawowych błędów w systemie B.”; M. K. „usunięcie błędów w systemie dla A.” czy P. G. „Przygotowanie dokumentacji systemowej, napisanie instrukcji oraz zweryfikowanie działań na potrzeby systemu D.” przedmioty umów - choć nieco bardziej dookreślone w stosunku do pozostałych wyżej wymienionych, to i tak nie dają podstaw do kwalifikacji tych umów jako umów o dzieło, gdyż taki sam przedmiot jest zawarty w kilku kolejnych umowach zawieranych na różne okresy. Podkreślenia wymaga, że przedmiotowe umowy zawierały załączniki dotyczące wyłącznie przeniesienia praw autorskich, a nie dookreślały przedmiotu umów o oczekiwanego konkretnie oznaczonego rezultatu w odniesieniu do każdej umowy. Trafnie Sąd Okręgowy zauważył, że zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie poglądem, szereg kolejnych czynności, które składają się na zorganizowany cykl produkcyjny, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiągnięcie

kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów; w tym sensie nie może istnieć ciąg tzw. małych dzieł, składających się na końcowy efekt, za który odpowiedzialność przyjmuje zlecający pracę. Tego rodzaju czynności są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług. Jak przyznał sam apelujący, „Bezspornym jest, że zainteresowani wykonywali określone zadania w ramach dużego projektu realizowanego przez odwołującego się na rzecz podmiotu trzeciego” (s. 10 apelacji k. 456) Argumentacja dotycząca ich odpowiedzialności za efekt powierzonych im prac nie daje podstaw do dokonania kwalifikacji prawnej przedmiotowych umów jako umów o dzieło, gdyż również osoby zatrudnione w ramach stosunku pracy czy wykonujące czynności w ramach umów o świadczenie usług np. umów zlecenia nie są zwolnione od odpowiedzialności za wykonywane zadania i ich rezultat (co do ilości i jakości).

Również wywód apelującej co do osiągnięcia i oznaczoności rezultatu nie daje podstaw do dokonania kwalifikacji prawnej przedmiotowych umów jako umów o dzieło, gdyż umowy te nie oznaczały dzieła (rezultatu) w sposób skonkretyzowany. Sąd Apelacyjny podziela wywody, że stworzenie programu komputerowego może być zakwalifikowane jako dzieło czy utwór, ale podkreślenia wymaga, że zależy to od sposobu skonkretyzowania przedmiotu umowy. Ten przedmiot w umowach analizowanych w niniejszym postępowaniu nie konkretyzował dzieła lecz wskazywał na czynności, jakie ma wykonywać zobowiązany w czasie objętym umową. Obrazowo mówiąc, z punktu widzenia kwalifikacji prawnej umowy istotne znaczenie ma, czy zobowiązanemu powierza się np. „naprawienie Zegarka T. nr [...]’ czy „naprawianie zegarków” w objętym umową okresie. Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego prezentowane w przywołanym w końcowej części apelacji orzecznictwie, jednak z uwagi na ustalony w oparciu o przedstawione przez strony dowody prawidłowo stan faktyczny, nie ma ono zastosowania w niniejszej sprawie.

W braku w świetle powyższych motywów faktyczno-prawnych podstaw do uwzględnienia apelacji, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 385 k.p.c. jak w punkcie pierwszym sentencji wyroku. O kosztach zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym Sąd Apelacyjny orzekł o zasadzie ich poniesienia na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z 98 k.p.c. zgodnie z wnioskiem, zasadą

odpowiedzialności za wynik procesu i wynikiem postępowania apelacyjnego, pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi w Sądzie Okręgowym w Warszawie.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 grudnia 2020 r. złożyła odwołująca, zaskarżając wyrok w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie:

- przepisów prawa materialnego, poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, a mianowicie:

1. art. 6 ust. 4 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2020 r., poz. 266 z późn. zm.), zwanej dalej USUS, poprzez ich niezastosowanie i błędne przyjęcie, że zainteresowany P. G., którego umowy o dzieło nr (i) [...]7 z dnia 28 marca 2011 r., (ii) [...] z dnia 1 lipca 2011 r., (iii) nr [...]8 z dnia 1 września 2011 r. zostały uznane przez sąd i organ za umowy zlecenia, *ex lege* podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu, w sytuacji w której zainteresowany w okresie trwania ww. umów był studentem przed ukończeniem 26 roku życia,

2) art. 627 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. z 2020 r., poz. 1740 z późn. zm.), zwanej dalej KC, poprzez jego niezastosowanie i nie uznanie, że umowy zawarte pomiędzy skarżącą a zainteresowanymi są umowami rezultatu w postaci oznaczonego, indywidualnego oraz sprawdzalnego dzieła, za które zostało ustalone z góry wynagrodzenie,

- naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

1) art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w postaci pominięcia okoliczności faktycznej, polegającej na przypisaniu zainteresowanemu P. G. statusu studenta do ukończenia 26 roku życia, która to okoliczność uniemożliwiała wydanie orzeczenia w zaskarżonym kształcie,

2) art. 382 k.p.c., poprzez bezpodstawne nie uzupełnienie postępowania dowodowego i pominięcie części zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności okoliczności, że (i) zainteresowany P. G. w okresie trwania umów o dzieło był studentem do 26 roku życia, (ii) wszystkie umowy zawarte pomiędzy

skarżącą kasacyjnie, a zainteresowanymi są umowami rezultatu w postaci oznaczonego, indywidualnego oraz sprawdzalnego dzieła, które były precyzowane przez strony ustnie przed przystąpieniem do ich wykonania oraz wnikliwie sprawdzane przez skarżącą

Na podstawie art. 398⁴ § 1 pkt. 3 k.p.c. skarżąca wniosła o:

- uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i jego zmianę poprzez zmianę wszystkich zaskarżonych wyroków i ustalenie, że wszyscy zainteresowani nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu z tytułu wykonywania pracy na podstawie umów o świadczenie usług na rzecz płatnika składek C. Sp. z o.o. w W., ewentualnie o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji w innym składzie, a w przypadku stwierdzenia podstaw (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.) - o uchylenie w całości również zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie i przekazanie sprawy do rozpoznania temu Sądowi w innym składzie oraz zasądzenie od organu na rzecz skarżącej kasacyjnie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwany nie złożył odpowiedzi na skargę kasacyjną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna posiada uzasadnione podstawy.

Przedmiotem sprawy było czy umowy zawarte między skarżącą spółką a zainteresowanymi były umowami o dzieło czy też umowami zlecenia.

W świetle dotychczasowych orzeczeń Sądu Najwyższego istotą umowy o dzieło jest aby doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu - w postaci materialnej bądź niematerialnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2013 r., II UK 115/13). Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 marca 2004 r., I CK 329/03, art. 627 k.c. wskazuje tylko na potrzebę "oznaczenia dzieła" i dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.). Przedmiot umowy o dzieło może być więc określony w różny sposób i

różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem że nie budzi wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. W orzecznictwie wyrażany jest pogląd, że nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy - materialnych bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Zatem przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Dlatego też jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00, OSNC 2001 nr 4, poz. 63). Sprawdzian taki jest zaś niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło. Taki brak kryteriów określających pożądaną przez zamawiającego wynik (rezultat) umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat.

Na podstawie analizy dotychczasowego orzecznictwa można wyprowadzić ogólny wniosek, zgodnie z którym, jeśli umowa wykazuje cechy wspólne dla co najmniej dwóch różnych rodzajów (typów) umów np. umowy rezultatu i umowy starannego działania), to w celu dokonania jej właściwej kwalifikacji prawnej należy posłużyć się metodą typologiczną, której istota sprowadza się do poczynienia ustaleń w kierunku, jakie cechy przeważają (dominują) w umowie (por. w szczególności wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2008 r., I UK 282/07, LEX nr 411051 i z dnia 5 maja 2010 r., I PK 8/10, Monitor Prawa Pracy 2011 nr 2, s. 102; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2016 r., III UK 90/15, niepublikowane). Innymi słowy, w razie wątpliwości, czy dana umowa jest umową o

dzieło czy umowa zlecenia należy ustalić, czy w treści i sposobie jej wykonywania przeważają cechy jednej z tych umów. Dopiero wówczas, gdy umowa poddawana analizie (w swej treści, a zwłaszcza w sposobie wykonywania) wykazuje z ich jednakowym nasileniem cechy wspólne dla co najmniej dwóch różnych wzorców umownych, o jej typie (rodzaju) decyduje zgodny zamiar stron i cel umowy, który może (ale wcale nie musi) wyrażać się także w nazwie umowy. Istotne (pomocne) przy kwalifikacji takiej umowy jest też uwzględnienie okoliczności towarzyszących jej zawarciu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1998 r., I PKN 191/98, OSNAPiUS 1999 nr 14, poz. 449).

Sąd Apelacyjny przyjął w zaskarżonym wyroku, że Sąd Okręgowy dokonał trafnej analizy prawnej umów zawartych pomiędzy skarżącą spółką a zainteresowanymi stwierdzając, iż były to umowy starannego działania, mające charakter umów o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące umowy zlecenia (art. 750 k.c.).

Skarżąca zarzuciła powyższemu orzeczeniu wiele uchybień. W pierwszej kolejności wskazała na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w postaci pominięcia okoliczności faktycznej, polegającej na przypisaniu zainteresowanemu P. G. statusu studenta do ukończenia 26 roku życia, która to okoliczność uniemożliwiała wydanie orzeczenia w zaskarżonym kształcie oraz art. 382 k.p.c., poprzez bezpodstawne nie uzupełnienie postępowania dowodowego i pominięcie części zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności okoliczności, że zainteresowany P. G. w okresie trwania umów o dzieło był studentem do 26 roku życia, wszystkie umowy zawarte pomiędzy skarżącą kasacyjnie, a zainteresowanymi są umowami rezultatu w postaci oznaczonego, indywidualnego oraz sprawdzalnego dzieła, które były precyzowane przez strony ustnie przed przystąpieniem do ich wykonania oraz wnikliwie sprawdzane przez skarżącą.

W odniesieniu do powyższego wskazać należy, iż sformułowania użyte przez skarżącą wyraźnie przemawiają za tym, iż przytoczony wyżej zarzut nie dotyczy prawa, lecz faktów. Tymczasem Sąd Najwyższy nie jest uprawniony do badania prawidłowości zarówno ustaleń faktycznych, jak i oceny dowodów, dokonanych przez Sąd drugiej instancji. Sąd Najwyższy jako „sąd prawa”, rozpoznając

nadzwyczajny środek odwoławczy w postaci skargi kasacyjnej, jest związany ustalonym stanem faktycznym sprawy (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Związanie to wyklucza nie tylko przeprowadzenie w jakimkolwiek zakresie dowodów, lecz także badanie, czy Sąd drugiej instancji nie przekroczył granic swobodnej ich oceny. Ustrojową funkcją Sądu Najwyższego jest sprawowanie nadzoru judykacyjnego, w tym zapewnianie jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych. Z tego punktu widzenia każdy zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, chociażby pod pozorem błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa materialnego, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c. jest *a limine* niedopuszczalny (postanowienia Sądu Najwyższego: z 12 czerwca 2006 r., IV CSK 100/06, LEX nr 1101306; z 10 sierpnia 2006 r., V CSK 211/06, LEX nr 1102310).

Jednak nie można zapominać, że nazwa umowy z eksponowaniem terminologii służącej podkreśleniu charakteru umowy jako umowy o zlecenie lub umowy o dzieło, nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej zawarcia i wykonania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2017 r., I UK 273/16, LEX nr 2337355).

Odnosnie zaś zarzutu skargi dotyczących rezultatów czynności objętych umową i ich weryfikowalności oraz błędnych zdaniem skarżącej, ustaleń stanu faktycznego, w wyniku czego Sąd drugiej instancji nie uwzględnił, że warunkiem wypłaty wynagrodzenia za wykonane dzieła nie było dołożenie należytej staranności lecz uzyskanie rezultatu, to podnieść należy, że ma on ścisły związek z naruszeniem przez Sąd Apelacyjny przepisu art. 382 k.p.c., na co słusznie wskazała skarżąca.

Sąd Najwyższy podkreśla za Sądem Apelacyjnym w Warszawie, że umowa o dzieło jako umowa rezultatu musi zawierać kryteria, w oparciu o które możliwa będzie weryfikacja jej wykonania. Oznacza to, że wykonujący musi wiedzieć w oparciu o jakie przesłanki (parametry) dane dzieło ma być wykonane. Przesłanki te muszą mieć charakter cech indywidualnych. Tymczasem w toku postępowania przed Sądem II instancji nie znalazły akceptacji zarzuty apelującej, która wskazywała na konieczność dopuszczenia dowodu z kodów końcowych oraz

dowodu z opinii biegłego z zakresu informatyki, które to dowody, w ocenie Sądu Najwyższego, pozwalałyby na ustalenie czy w umowach zawieranych z zainteresowanymi występowały cechy indywidualizujące powierzone prace. W tym zakresie z uwagi na brak wiedzy specjalistycznej niezbędne było skorzystanie przez Sąd z opinii biegłego, który wskazałby czy wyniki pracy zainteresowanych miały charakter dzieł, tym bardziej, że jak wynika z bezspornego stanu faktycznego, doszło do przeniesienia materialnych praw autorskich na skarżącą spółkę.

Przypomnieć trzeba, iż choć dzieło nie musi być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, powinno jednak posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2013 r., II UK 115/13, LEX nr 1396411). Ze względu zaś na rodzaj prac wykonywanych przez zainteresowanych, wobec nie uzupełnienia stanu faktycznego przez Sąd Apelacyjny, bez jakiegokolwiek procesowego odniesienia się do wniosku skarżącej przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, w ocenie Sądu Najwyższego, nie sposób odnieść się, czy w przypadku w/w umów można mówić o indywidualnych cechach wyniku prac zainteresowanych, spełniających wymagania i upodobania zamawiającego, przemawiających za umowami o dzieło. Na marginesie tylko podnieść należy, że sądy obu instancji błędnie odczytywały przedmiot niektórych umów wskazując na „*tworzenie scenariuszy tekstowych*”, gdy z umów wynika „*tworzenie scenariuszy testowych*”, a więc, jak wskazywali zainteresowani, scenariuszy do testowania aplikacji według zapotrzebowania konkretnego klienta.

W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2017 r., II UK 551/16, LEX nr 2434450). Również tego ustalenia zabrakło w stanie faktycznym sprawy. O ile trzeba przyznać rację skarżącej, że – jak już wskazano w przytoczonym wcześniej orzecznictwie - dzieło nie musi być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, to jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające

zbadanie, czy zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego.

Nie jest również bezzasadne stanowisko skarżącej, że nawet dokonywanie naprawy lub ulepszenia istniejącego dzieła co do zasady może być traktowane jako „odrębne” dzieło. Przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, że czynności wykonywane przez zainteresowanych miały charakter powtarzalny i przewidywalny i nie mogły być wykonywane w ramach umów o dzieło jest, przy tak ustalonym stanie faktycznym posiadającym ewidentne braki wymagające wiedzy specjalnej, przedwczesne.

Należy zauważyć, że w wyroku z dnia 6 kwietnia 2011 r., II UK 315/10 (LEX nr 1162195), Sąd Najwyższy wskazał, że okoliczność wykonywania umowy o współpracy mającej za przedmiot powtarzalne i takie same usługi, świadczone systematycznie, za stałym wynagrodzeniem, nie pozwala jednocześnie uznać, że są wykonywane odrębne (indywidualne) umowy o dzieło. Przywołany wyrok dotyczył pracy tłumacza, której jednak nie łączy podobieństwo z zadaniami wykonywanymi przez zainteresowanych o wysoko wyspecjalizowanych kwalifikacjach. Jednak w przypadku określonego tekstu zostaje on jedynie przetłumaczony na inny język, jednakże nie w tak „twórczy” sposób, ale odtwórczy. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 kwietnia 2011 r., II UK 315/10, rozszerzył dalej swoje stanowisko podając, że tłumaczenie dokumentów z języka angielskiego na polski i odwrotnie, nawet ograniczone do danej branży, nie może być w takiej sytuacji kwalifikowane jako wykonywanie oznaczonego dzieła w rozumieniu art. 627 k.c. Nie jest to czynność właściwa dla umowy o dzieło w sytuacji, gdy tłumacz pozostaje w gotowości do pracy, która polega na powtarzalnym tłumaczeniu dokumentów związanych z branżową działalnością firmy.

Przechodząc dalej podnieść należy, iż prawdą jest, że przedmiot umowy o dzieło może być określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia pod warunkiem, że nie budzi wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Aby jednoznacznie przesądzić czy czynności zainteresowanych doprowadziły do rezultatu, który pozwala na uznanie ich za dzieło, niezbędne jest uzupełnienie materiału dowodowego przez Sąd Apelacyjny o dopuszczenie dowodu z opinii właściwego biegłego z zakresu informatyki.

Bez tych ustaleń nie jest możliwe odniesienie się do zarzutów prawa materialnego ujętych w skardze kasacyjnej, a mianowicie art. 627 k.c. oraz art. 6 ust. 4 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2020 r., poz. 266 z późn. zm.).

Dlatego też, stosownie do art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

[as]